



Szkolne Echo

Nr 4

Rok szk. 2010/2011

Zespół Szkół w Łączkach Kucharskich

<http://zslkucharskie.edupage.org/>

21 grudnia 2010



Próbny
egzamin
gimnazjalny

Uczniowski
lansik
kl. VI

Wypracowania

Harcerskie
odznaczenie

**P
I
O
T
K
I**

Labitynt

Z gabinetu p. Dyrektora

Mikołajki !!!



SZKOLNE PRAWO – POSTANOWIENIA KOŃCOWE, WEWNĄTRZSZKOLNY SYSTEM OCENIANIA (FRAGMENT STAUTU SZKOŁY)

Ust. 1. W Zespole Szkół obowiązują następujące zasady porządkowe i wychowawcze:

1. Zakaz palenia tytoniu przez uczniów,
2. Zakaz spożywania napojów alkoholowych, oraz stosowania środków odurzających,
3. Zakaz opuszczania terenu Zespołu podczas zajęć i przerw międzylekcyjnych bez uprzedniego zwolnienia u wychowawcy klasy lub Dyrektora Zespołu Szkół,
4. Zakaz farbowania włosów oraz noszenia różnego rodzaju ozdób w niestosownych miejscach ciała,
5. Uczniów obowiązuje całkowity zakaz noszenia i używania telefonów komórkowych na terenie Zespołu Szkół w Łączkach Kucharskich
6. Zakaz samowolnego noszenia i używania sprzętu rejestrującego i odtwarzającego obraz i dźwięk.
7. Na terenie Zespołu Szkół mogą przebywać uczniowie oraz nauczyciele i inni pracownicy Zespołu Szkół,
8. Uczniów obowiązuje przyzwoity (skromny) strój w stonowanych kolorach.
9. Uczniowie mogą być zwolnieni z obowiązku noszenia stroju w

stonowanych kolorach, za zgodą dyrektora Zespołu, w następujących wypadkach:

- a) podczas udziału w dyskotekach,
 - b) podczas udziału w wycieczkach szkolnych
10. Podczas dyskotek organizowanych przez Zespół Szkół opiekę nad uczniami sprawują:
- a) wychowawca klasy,
 - b) po dwóch rodziców z każdego oddziału biorącego udział w dyskotecę,
 - c) opiekun Samorządu Uczniowskiego, w przypadku, gdy Samorząd jest organizatorem lub współorganizatorem dyskoteki.
11. Podczas uroczystości szkolnych uczniowie zobowiązani są do noszenia odświętnego stroju (biała bluzka, koszula, granatowe lub czarne spodnie, spódnica).

- poinformowanie ucznia o poziomie jego osiągnięć edukacyjnych i postępach w tym zakresie,
- pomoc uczniowi w samodzielnym planowaniu swojego rozwoju,
- motywowanie ucznia do dalszych postępów w nauce i zachowaniu,
- dostarczanie rodzicom (prawnym opiekunom) i nauczycielom informacji o postępach, trudnościach w nauce, zachowaniu oraz specjalnych uzdolnieniach ucznia,
- umożliwienie nauczycielom doskonalenia organizacji i metod pracy dydaktyczno wychowawczej.

W następnym numerze gazetki przypomnimy o ocenianiu uczniów!)

W przypadku zaistnienia podejrzenia o złamanie zasad opisanych w ust. 1, p.2 Dyrektor Zespołu w trybie natychmiastowym wzywa rodziców i powiadamia policję.

Ocenianie wewnątrzszkolne ma na celu:



**Uczniów
obowiązuje
całkowity
zakaz
noszenia
i używania
telefonów
komórkowych
na terenie
Zespołu
Szkoł
w Łączkach**



ŚWIĘTY MIKOŁAJ ODWIEDZIŁ UCZNIÓW NASZEJ SZKOŁY



Mikołaj zmierza do przedszkola z wielkim worem prezentów.

6 grudnia br. w naszej szkole panował iście świąteczny klimat. Powód był prosty – Mikołajki! Chyba każdy z nas lubi ten wyjątkowy dzień w roku, kiedy to przyjeżdża na saniach kochany stary św. Mikołaj. Do starszych klas zagląda on rzadko, dlatego uczniowie sami losują się między sobą i kupują symboliczne prezenty. Od rana w każdej klasie roiło się od czerwonych czapeczek, a klimat podkreślały kolorowe światełka. Najbardziej rozświetlona była oczywiście III gimnazjum. Stamtąd właśnie pochodzili Śnieżynki, czyli Paulina i Martyna, które św. Mikołaj (był nim Dawid, ale ze względu na szerokie rozpowszechnienie się naszej gazetki nie będziemy pisać otwarcie, kto w tym roku pełnił rolę świętego by nie rozczarować najmłodszych i tych „nieco”



Szczęśliwe przedszkolaki z prezentami w ręku razem z Mikołajem, Śnieżynką i wychowawczynią panią Martą Mytych.

starszych), poprosił o pomoc w roznoszeniu prezentów. Swoją pracę Pełnoetatowa Grupa Mikołajowa – tak, bowiem nazywała się ekipa z Mikołajem na czele, rozpoczęła w przedszkolu. Dzieci z przejęciem oczekiwały na jego wizytę. Paulina opowiedziała przedszkolakom, jak to w drodze do szkoły spotkały razem z Martyną św. Mikołaja. Później dzieci zaczęły go wołać. W tym momencie wszedł do sali św. Mikołaj, który bardzo dokładnie przepytował dzieci i rozdawał im prezenty. Przedszkolaki w zamian śpiewały i tańczyły dla niego, a także wręczyły mu mnóstwo przepięknych laurek. Następnie Święty ze swymi Śnieżynkami udał się do szkoły. Tam czekała na

niego w szatni klasa II. Drugaki w przeciwieństwie do najmłodszych bardzo wstydziła się występów przed Mikołajem, który na to czekał, ale mimo to prezenty otrzymali, choć niektórzy z góry przyznawali się, że byli niegrzeczni. Kolejnym miejscem, które odwiedził nasz Święty była klasa I. I tu także dzieci śpiewać nie chciały... jednak wszyscy starali się jak mogli by prezent otrzymać. Tak też się stało. Wreszcie przyszła pora na ostatni punkt wizyt św. Mikołaja w naszej szkole. Była to mianowicie klasa III gimnazjum. Tutaj święty nie oszczędzał swoich ulubieńców. Pytał bardzo dokładnie Małego Katechizmu. Wszyscy jednak bardzo ładnie odpowiadali, za co otrzymywali wspaniałe upominki. Następnie Mikołaj odszedł, Śnieżynki wróciły do normalnego wyglądu i wszyscy byli zadowoleni. Te klasy, które nasz święty nie odwiedził serdecznie przepraszamy, ale jak wiadomo, Mikołaj miał dużo pracy i mnóstwo dzieci do odwiedzenia, więc ciągle się spieszył. Nawet nie zdążyłam przeprowadzić z nim wywiadu, na który wiele osób czekało... tak, więc Mikołajki udały się wybor- nie, każdy był zado-

wolony ze swego prezentu, a święty cieszył się z wizyty w naszej szkole.

Paulina Góral



Ola z klasy II odbiera prezent od Mikołaja, widać, że jest bardzo przejęta.



Dzielne pierwszaki odebrały prezenty od Mikołaja i jego pomocnicy Śnieżynki.



A to już najstarsi uczniowie wraz z Pełnoetatową Grupą Mikołajową i wychowawczynią panią Lidią Nykiel.

MIKOŁAJ W CENTRUM KULTURY W ROPCZYCACH



7 grudnia 2010 roku w Centrum Kultury w Ropczycach odbywało się spotkanie ze Św. Mikołajem zorganizowane przez pracowników PCK.

utrudnienia między głowami. Taki taniec był szalenie trudny i wiele par zostało nagrodzonych pięknymi maskotkami. W dalszej kolejności odbyła się zabawa, w której brały udział 3 drużyny po 10 zawodników. Uczestnicy musieli wejść do worka i jak najszybciej przeskoczyć lub przebiec wyznaczony odcinek.

koniec spotkania przybył Święty Mikołaj i wręczył dzieciom wspaniałe paczki. Wszyscy, choć zmęczeni zabawami, to ucieszeni prezentami, wrócili do domów.

Agata Wójcik

Na



Z naszej szkoły pojechały 4 uczennice: Gabriela Kramarz, Weronika Bochenek i Gabriela Misiura z klasy III SP i Agata Wójcik z klasy VI SP.

Organizatorzy przygotowali dla nas wiele zabaw i atrakcji. Zaczęło się od zabawy w „krzeselka”, później taniec w parach z balonem między brzuchami, a następnie dla

Drogi
Mikołaju,
dziękujemy Ci
za wspaniałe
prezenty
i prosimy,
abyś pamiętał
o nas
w przyszłym
roku.

MIKOŁAJKI Z MAJKĄ JEŻOWSKĄ

9 grudnia 2010 roku uczniowie klas „0”, I, II, III wraz z wychowawcami: p. Martą Mytych, p. Haliną Zapał, p. Bogumiłą Rusin i p. Stanisławą Świniuch, byli na koncercie Majki Jeżowskiej, który odbył się w Hali Widowiskowo — Sportowej w Ropczycach.

Po przybyciu na miejsce wszyscy z wielką niecierpliwością czekali na rozpoczęcie występu, który troszkę się opóźniał. Gdy koncert się rozpoczął, to zaczęła się super zabawa. Nikt nie siedział, każdy tańczył do rytmu piosenek oraz wykonywał wszystkie polecenia wydawane przez panią Majkę Jeżowską. W trakcie zabawy wyróżnione

i wskazane dzieci otrzymały nagrody w postaci zdjęć i plakatów. Każdy starał się wypaść jak najlepiej.

Do zabawy wciągnięci zostali także nauczyciele, którzy wraz ze swoimi uczniami musieli wykonać taniec. Nagrodą miał być plakat lub płyta. Wśród wyróżnionych nauczycieli znalazła się

p. Marta Mytych, która otrzymała plakat. Szkoda, że nie udało się zdobyć płyty. Uczniowie zmęczeni, ale zadowoleni wrócili po koncercie do szkoły.

Stanisława Świniuch



HARCERSKIE ODZNACZENIE DLA BURMISTRZA ROPCZYC PANA BOLESŁAWA BUJAKA

10 grudnia br. na zaproszenie Komendy Chorągwi Podkarpackiej Związku Harcerstwa Polskiego burmistrz Bolesław Bujak uczestniczył w Zjeździe Chorągwi w Rzeszowie. W spotkaniu udział wzięli również senator Mieczysław Janowski, Komendantka Chorągwi hm. Władysława Domagała oraz druhny i druhowie reprezentujący swoje zastępy. Na wniosek Chorągwi Podkarpackiej ZHP im. Olgi i Andrzeja Ma-

kowskich, Bolesław Bujak został odznaczony najwyższym honorowym wyróżnieniem "Niezawodnemu Przyjacielowi", którego symbolem jest Laska Skautowa. Odznaczenie to przyznawane jest osobom, które wniosły istotny wkład w rozwój harcerstwa i dały dowód pełnego poparcia dla idei harcerskiej, wspierając jego działalność. W spotkaniu uczestniczyły przedstawicielki Ropczyckiej Chorągwi ZHP: p. Genowefa

Zygmunt, p. Wioletta Czerniak, p. Wioletta Cabaj. Po uroczystości złożyły serdeczne gratulacje panu Burmistrzowi i wręczyły kwiaty.

Red.



PRÓBNE EGZAMINY GIMNAZJALISTÓW



wiersz i pytania o jego treść oraz środki stylistyczne zawarte w nim. Był także obraz. Trzeba było go opisać. Nie zabrakło też ogłoszenia

W dniach 15 -17 grudnia 2010r. odbył się próbny egzamin gimnazjalny klasy III gimnazjum. W środę (15 grudnia) o 8.30 wszyscy uczniowie stawili się w szkole, aby napisać test z części humanistycznej. Odbywał się on w dwóch salach. W dużej sali pisały numery od 1 do 10, pod opieką pani Lidii Nykiel, natomiast w sali obok pisały numery od 11 do 16, pod opieką pani Moniki Skiby. Rozpoczęliśmy pisanie o godzinie 9.00 i skończyliśmy o 11.00. Oczywiście większość z nas wyrobiła się wcześniej i potem się nudziła. Testy były z wydawnictwa Operon. Część humanistyczna dotyczyła pomników. W zamkniętych zadaniach tak jak zwykle był fragment tekstu i na jego podstawie trzeba było zaznaczyć prawidłową odpowiedź. W otwartych był

i rozprawki. Niektórzy uczniowie, pisząc, odczuwali silny głód, chcieli się posilić lecz pani zabroniła w trosce o czystość testu. Inni patrzyli przez okno i huścili się na krzesła. W czwartek (16 grudnia) uczniowie klasy III gimn. stawili się ochoczo pisać egzamin z części matematyczno-przyrodniczej. Prawie wszyscy przed testem odstressowywali się w kuchni u pani Grażynki. Gdy nadeszła godzina 9.00 wszyscy weszli do klas i zaczęli swój horror. Niektórzy załamali się na pierwszym pytaniu. Cały test był o zimie. Były przeróżne zadania, np. policzyć, ile osi symetrii ma płatek śniegu, jaką figurę geometryczną przypomina płatek śniegu. W otwartych zadaniach było więcej liczenia i pisania. Trzeba było napisać, np. jakie czynniki pozwalają roślinom

na życie w tundrze, był okrąg opisany na trójkącie i trzeba było obliczyć jego promień i obwód trójkąta. Test nie należał do łatwych, zresztą jaki test matematyczno-przyrodniczy jest łatwy? Podczas pisania jednej osobie nie sprzyjały warunki, było jej zimno i migało nad nią światło. W piątek, ostatni dzień tortur (17 grudnia) była cześć językowa—język niemiecki. Był podział na takie same grupy, jak poprzednio, tylko pod inną opieką. Grupa licniejsza była pilnowana przez panią Annę Bochenek, natomiast druga grupa była pilnowana przez panią Stanisławę Świniuch. Pierwsze cztery zadania jak, zwykle były ze słuchu, następne do zaznaczenia. We wszystkich częściach egzaminu było do uzyskania po 50 punktów. Po testach padały słowa, że były proste, ale chyba nie do końca, przekonamy się, jak przysła wyniki.

Martynca



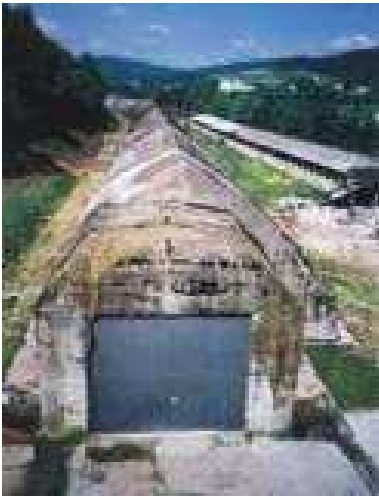
Już po
egzaminach
próbnych, przed
nami jeszcze
klasyfikacja
i upragnione
ferie.



UCZNIOWSKI LANSIK – KLASA VI



BUNKIER W STĘPINIE



w celu maskującym; w środku w specjalnym wgłębieniu biegł tor otoczony peronami, a pod nimi kilka różnej wielkości pomieszczeń, znajdujących się poniżej, do których było zejście). Znajdowała się w nim również maszynownia, niegdyś z urządzeniami energetycznymi i filtracyjnymi. Schron był wyposażony w 5 schronów bojowych - 2 wartownie (jedna z nich wtórnie przekształcona w schron strzelnicowy) i 3 ze stanowiskami karabinów maszynowych. W bunkrze w dniach 27-28 sierpnia 1941 r. miało



dzać, można zamówić też przewodnika, by nam trochę przybliżył jego historię. Polecam obejrzenie tego zabytku.

Pomiędzy miejscowościami Stępinia i Cieszyzna znajduje się wielki bunkier wybudowana przez hitlerowców w latach 1940 - 1941. Jest to największy zespół schronów kolejowych i zarazem jeden z dwóch zachowanych w Polsce. Zajmuje obszar 0,5 km² i składa się z obiektów o konstrukcji żelbetowej otoczonej drutem kolczastym. Bunkier jest unikatowym zabytkiem ar-



Martynca



miejsce spotkanie Adolfa Hitlera z Benito Mussolinim w związku z agresją na ZSRR. W schronie zmieścił się specjalny pociąg Führera "Amerika". Prawdopodobnie Hitler gościł tutaj jeszcze w październiku tego samego roku. Bywali tutaj również: Himmler, Keitel i Rommel, a także generałowie i marszałkowie Wehrmachtu. Po wojnie miał tu miejsce



chitektury obronnej w skali europejskiej. (długość: ok. 480m; szerokość: 8,3m; wysokość: 12m, grubość ścian: 2m, ostrołukowa konstrukcja, brama wjazdowa składająca się z dwuskrzydłowych wrót otwieranych elektrycznie, nad tunelem rozłożona była siatka, na której posadzono drzewa

skład sprzętu wojskowego, potem mieściła się Centrala Rybna, a po niej Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Teraz własność gminy Frysztak, objęta Krajowym Programem Ochrony Zabytków Architektury Obronnej. Wszystkie obiekty przetrwały do dzisiaj i są w dobrym stanie. Bunkier można zwie-



ZIMOWY REBUS



Uwielbiam spędzać
czas ze swoimi
znajomymi. Bardzo
lubię podróżować,
poznawać nowe
miejsca. Zawsze
mam ze sobą
aparat i robię
mnóstwo zdjęć.



AUTOCHARAKTERYSTYKA ASI

Mam na imię Asia. Jestem uczennicą drugiej klasy gimnazjum. W listopadzie skończyłam 14 lat. Jestem szczupłą, średniego wzrostu dziewczyną. Wszyscy mówią mi, że mam niebieskie oczy, choć ja nie jestem o tym do końca przekonana. Mam długie blond włosy, które zazwyczaj czeszę w koński ogon lub spletam w warkocz. Fryzurę taką noszę już od lat i czasem chciałabym ją zmienić.

Jeżeli chodzi o moje wady, to mam ich kilka. Rodzina krytykuje mnie za mój słomiany zapach, ponieważ często za-

czynam coś robić, a potem tego nie kończę. Przykładem tutaj może być chęć posprzątania mojego pokoju. Nigdy nie udaje mi się tego zrobić dokładnie, tak jak wcześniej sobie zaplanowałam. Zwykle posprzątana zostaje połowa pokoju. Lubię robić w danej chwili to, co mi się podoba, a nie to, co ktoś mi każe. Uwielbiam spędzać czas ze swoimi znajomymi. Bardzo lubię podróżować, poznawać nowe miejsca. Zawsze mam ze sobą aparat i robię mnóstwo zdjęć. Często słucham muzyki, nawet wtedy, gdy się uczę. Mam swoich ulubionych wykonawców, których po-

senki nigdy mi się nie nudzą. Jestem miłośniczką zwierząt, często oglądam programy przyrodnicze.

Nie wiem jeszcze, co będę robić w przyszłości, ale chciałabym, aby moje życie było związane z moimi pasjami i zainteresowaniami.

Joanna Marć



KLIKA SŁÓW O ... KLAUDII

Mam na imię Klaudia. Urodziłam się w Rzeszowie 18 czerwca 1996 roku. Chodzę do drugiej klasy gimnazjum. Jestem średniego wzrostu, mam oczy koloru brązowego. Moje włosy są długie, prawie nigdy ich nie wiążę, są koloru brązowego. To, że lecą mi na oczy i będę gorzej widzieć nie przeszkadza mi, lubię gdy są rozpuszczone.

Jestem bardzo chamska i wredna. Gdy nie lubię jakiejś osoby, nie ukrywam tego. Szczep-



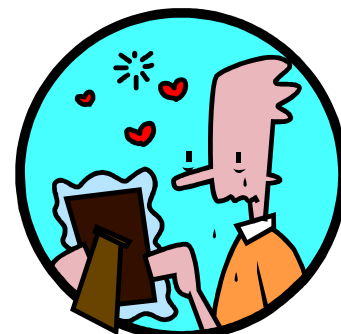
ra? Czasami aż za bardzo. Nie lubię owijać w bawełnę, staram się mówić to, co myślę. Ogólnie to nie jestem osobą nieśmiałą. Łatwo nawiązuję znajomości. Kolejną cechą charakteru jest wrażliwość. Często płaczę na jakiś smutnych filmach. Myślę, że jestem raczej koleżeńska. Staram się pomagać innym, gdy są w jakiejś trudnej sytuacji.

Uwielbiam słuchać różnego rodzaju muzyki. Najczęściej jest to jazz i elektro – techno. Gdy zbliża się wieczór, to wychodzę na dwór i oglądam gwiazdy. Mogłabym podziwiać je godzinami. Lubię uczyć się języków obcych. Podoba mi się język niemiecki. Jest dosto- syć trudnym językiem dla Polaków, ale mimo to go lubię.

Mam swoje zdanie zawsze na dany temat i nigdy go nie zmieniam, nawet jak komuś się nie podoba. Nie mam swoich idoli. Cenię sobie wszystkich ludzi, którzy są szczerzy i dążą do osiągnięcia swojego celu. Bardzo lubię rozmawiać ze znajomymi i doradzać im w chwilach załamania. W przyszłości chciałabym zostać psychologiem i mam nadzieję, że mi się to uda.

Oceniam siebie jako osobę, która pozytywnie o sobie myśli i jest szczerą aż do bólu. Uważam, że jestem kimś pozytywnym, a nie negatywnym.

Klaudia Ostafin



Autocharaktery-
styka to
scharakteryzo-
wanie samego
siebie
w dowolnej formie
stylistycznej.

CAŁA PRAWDA O ... KAROLINIE

Moje imię brzmi Karolina. Urodziłam się 23 lipca 1996 r., mam 14 lat, chodzę do drugiej klasy gimnazjum.

Jestem średniego wzrostu, mam długie włosy w kolorze ciemny blond, które wpadają w odcień brązu. Moje oczy są różnorodnego koloru. W zależności od światła. Raz niebieskie, raz zielone, a najczęściej mieszane. Wydaje mi się, że jestem koleżeńska i staram się być miłą dla otoczenia. Próbuję być tolerancyjna, chociaż nie

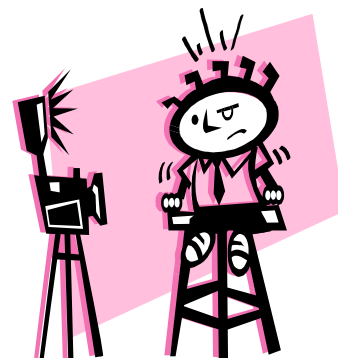
zawsze mi to wychodzi. Jestem leniwa, dlatego nie chce mi się uczyć. Czasami zachowuję się nieco wrednie. Mam też lekko egoistyczny charakter pomimo tego, że staram się pomagać innym.

Moje zainteresowania? Nie mam ich wiele. Bardzo lubię słuchać muzyki,

przez co uczę się grać na gitarze. Interesuję się też zwierzętami i bardzo lubię mieć jakiegoś futrzaka w domu.

Jestem osobą śmiałą, otwartą i łatwo nawiązuję kontakty. Jestem nadpobudliwa. Bardzo dużo się śmieję, bo śmiech to zdrowie. Nie mam jeszcze planów na przyszłość, mam na to czas. Ale w tej chwili fascynują mnie prawo i psychologia.

Karolina Roś



WIERSZ O . . . BRUTUSIE

**Główny bohater
— Brutus gdy był jeszcze szczeniakiem**



Brutusiak

Mam psa Brutusa –
Długo na niego czekałam
Mamę, tatę prosiłam
i w końcu dostałam.

Wstawałam często po nocach,
bo mu się sikać chciało.
A jak nie zdążyłam
to się z podłogi ścierało.

I tak kilka tygodni
Brutus się uczył czystości.
A gdy się w końcu nauczył
wielki zachwył zagościł.

On się w ogóle nie nudził,
nudy- to nie dla niego.
Zjadał różne przedmioty
rajstopy, skarpetki do tego.

Bardzo nie lubił wody,
lecz błoto i bagno kochał.
Chodził ciągle brudny
a i tak go każdy kochał.

Nigdy nie żałowałam,
że Brutusa dostałam.
Czasem się tylko wkurzałam,
bo za niego obrywałam.

Teraz ma już dwa lata,
bardzo kocham Brutusa.
Czasem się może przyda-
rzyć,
że mi zrobi psikusa.

Albo sobie ucieknie
i szukać nad ranem muszę.
Albo znowu coś zeżre
i z gardła wyciągać muszę.

Lubię się do niego tulić,
bo jest miękki
i miły.
Bicie jego
serca
daje mi na co
dzień siły.

Nie wiem, jak
by to było
gdybym do
domu wracała.

Brutusa by nie było-
Kogo bym przywitała?

Z kim bym czas spędzała?
Z kim bym do lasu chodziła?
Z kim spacerowała?
I komu zdjęcia robiła?

Kiedyś, gdy go nie będzie,
zostaną już tylko fotografie.
I pamięć w moim sercu,
a tam, to ja zawsze trafię.

Martynca



**W oczekiwaniu na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok
składamy życzenia: zdrowia, pogody
ducha, spełnienia wszystkich marzeń,
oraz wielu sukcesów w życiu
prywatnym i zawodowym.**

Redakcja

MACIEK NIE POLECA...

Botoks...

Toksyna botulinowa popularnie zwana Botoxem po wstrzyknięciu w odpowiednią tkankę mięśniową lekko paraliżuje tę tkankę, przez co zapobiega skurczom mięśni oraz fałdowaniu się skóry, a dzięki temu zapobiega tworzeniu się zmarszczek, np. poprzeczne na czole, w okolicach oczu, pomiędzy brwiami, wokół powieki dolnej, na brodzie, szyi i wokół ust. Botox działa tylko w tych mięśniach, do których został wstrzyknięty, wobec tego mimika twarzy i jej wyraz pozostają bez zmian..., znikają tylko zmarszczki.

Preparat jest przeznaczony dla osób chcących poddać się zabiegowi usuwania zmarszczek zwłaszcza w górnej partii twarzy tak zwanych zmarszczek mimicznych. Są to głównie zmarszczki pojawiające się

dość często u osób młodych, albowiem powiązane jest to z żywą mimiką twarzy.

Przeciwwskazania:

Decydującym są zaburzenia przewodnictwa nerwowo - mięśniowego, nadwrażliwość na jakiegokolwiek składniki preparatu głównie na albuminę, zażywanie mało stosowanych antybiotyków z grupy aminoglikozydów, uczulenia na skórze, okres ciąży, karmienie piersią. Nie należy zażywać aspiryny przynajmniej tydzień przed planowanym zabiegiem, ponieważ spożywanie jej sprzyja tworzeniu krwaczek.

Działania niepożądane:

- niewielkie krwaczki mogące się pojawić w miejscu wstrzyknięcia,
- ból w czasie zabiegu,
- niewielkie obniżenie brwi bądź zbyt duże uniesienie gdy ma się do czynienia z lecze-

n i e m zmarszczek czołowych,

- przejściowy obrzęk mogący się pojawić wraz z małym mrowieniem w miejscu wykonywania zabiegu,
- spore zwióczenie mięśni,
- bóle głowy, które ustępują dopiero po zażyciu środka przeciwbólowego.



Pamiętajcie, że po botoksie wyglądamy jak plastik. A plastic is fantastic to kłamstwo. :)

Pan Szampon & Pani Odżywka

Botoks po wstrzyknięciu w odpowiednią tkankę mięśniową lekko paraliżuje ją przez co zapobiega skurczom mięśni oraz fałdowaniu się skóry.

PŁOTKI, PŁOTKI...

Siema, to znowu my, wasze paparazzi! Praktycznie nic się nie zmieniło oprócz tego, że na dworze śnieg, ale to nie oznacza, że w sercach naszych uczniów jest lód. Ich serca są gorące, napełnione miłością, szczególnie dotyczy to gimnazjum.

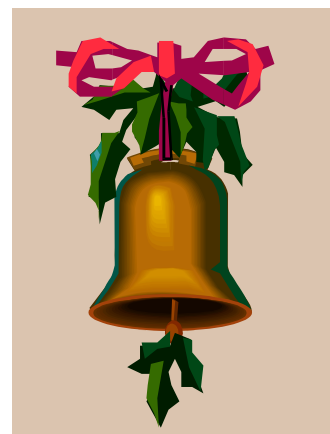
A więc zaczniemy od klasy I gimnazjum. Przebojowa Justynka ostatnio zaczęła zaczepiać chłopaków z klasy III gimnazjum. Czyżby któryś z nich był wybrankiem jej serca?:) Jak tak, to powodzenia! A nasz Adrianek mocno się rozszalał, coraz czę-

ściej jest widywany w damskiej toalecie, ciekawe czego on tam szuka. Hehe;) No to teraz klasa II. Klaudyna coraz częściej jest widywana w ręku z Prince Polo, czyżby ją ten batonik odstresowywał przed lekcjami? Możliwe, że tak hehe. :) Krystian po bardzo długiej przerwie znowu zaczął zagadywać do Wioletki z I gimnazjum... Hmm ciekawe czy coś z tego wyniknie, trzymamy za was kciuki!

A III gimnazjum, jak zwykle daje się we znaki. Mateusz paradował po korytarzu w damskich strojach, nie

wiemy, co było tego celem. Niektórzy z nich wzięli się ostro do nauki, może wreszcie zdali sobie sprawę z tego, że czeka na nich w tym roku ważny test? A Karolina zamiast się uczyć wciska wszystkim katalog z Avonu. I to by było na koniec naszych ploteczek, a jeszcze tak poza tym, to gratulujemy Klaudii z II gimnazjum zostania mistrzem ortografii w konkursie szkolnym gimnazjalistów. Do usłyszenia w następnym numerze.

Wasze paparazzi ! :)



Kronika Budowy Sali Gimnastycznej

STOPKA
REDAKCYJNA

Skład i wydanie:

Biblioteka Zespołu Szkół w Łączkach
Kucharskich

Zespół redakcyjny:

Paulina Góral, Martyna Zapał, Karo-
lina Gorczyca, Anna Paško, Domini-
ka Sochacka —kl. III gimn;

Karolina Roś, Maciek Kosiński, Asia
Marc, Kamila Karaś, Monika Cier-
piał— kl.II gimn.

Opiekunowie:

Lidia Nykiel, Monika Skiba, Agniesz-
ka Marciniak

Listopad 2008

- Szczere pole przykryte śniegiem, drze-
wa, krzewy – w tym miejscu ma powstać
budynek sali gimnastycznej;
- Teren położony jest obok szkoły, poniżej
drogi przejazdowej;
- 4 listopada 2008 r. to data rozpoczęcia
prac;



Biblioteka Zespołu Szkół
w Łączkach Kucharskich
39-106 Łączki Kucharskie 469
Tel.: (17)2213790
E-mail: biblszkolna@interia.pl
<http://zslkucharskie.edupage.org>

Cena 1 zł.

